


OŚWIATA

PISMO DLA MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ
ORGAN POLSKIEGO STOW. ROBOTNICZEGO OŚW.-GIMN. „SIŁA" W CZECHOSŁOWACJI.

Wychodzi raz na miesiąc.
Redaguje Gągola Rudolf, Orłowa.

Karwina, kwiecień 1932.
Numer 4. **Rocznik XIV.**

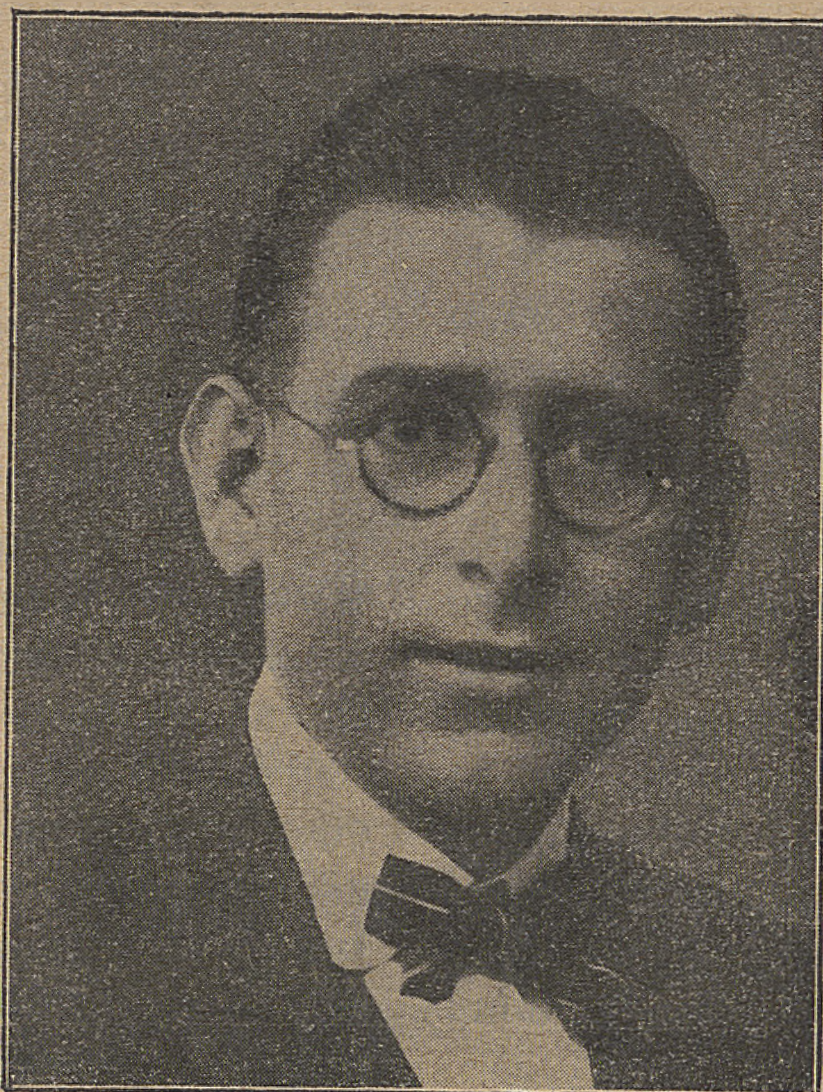
Redakcja: Orłowa 624.
Administracja: Karwina VI.

Tow. Franek Sarganek.



Kirem niech okryją się nasze sztandary i szeregi! Przestało bowiem na wieki bić serce wielkiego naszego przyjaciela, wiernego towarzysza i współbojownika o lepszą przyszłość, o lepszą dolę młodzieży robotniczej.

Tow. Franek nie należał w naszych szeregach do młodszych Urodzony w dniu 2 sierpnia 1893 w chwili wstępowania w szeregi naszego stowarzyszenia po wojnie światowej był dojrzałym już mężczyzną, który przeżył całą grozę rzezi światowej. Pomimo wszystkich przejść wojennych na froncie i w niewoli rosyjskiej które zrujnowały mu najpiękniejsze lata młodości i wyczerpały jego siły fizyczne, nie upadł duchem i czuł się młodym. Z młodzieńczą werwą, rzutkością i zapałem imał się wszelkiej pracy, dla dobra polskiego ruchu robotniczego na Śląsku.



Przeważną część jego sił pochłaniały prace redakcyjne w „Robotniku Śląskim" i praca organizacyjna w partji, jednakowoż najchętniej lubiał pracować wśród młodzieży, widząc w niej przyszłość ruchu robotniczego wobec nurtujących w ruchu politycznym rozbicia i tarć programowych. Każdą chwilę wolniejszą poświęcał pracy oświatowej i naszemu stowarzyszeniu. Był stałym gościem naszych Zjazdów i zabierał niezliczone razy głos w dyskusji, zwłaszcza z wielkiem zamiłowaniem w dyskusji nad sprawami zasad pracy i wychowania, rzucając cenne uwagi, czerpane ze swego bogatego doświadczenia Był tradycyjnym wprost sekretarzem naszych Zjazdów. Nie cofał się też przed pracą organizacyjną. Jego bowiem dziełem jest utworzenie najsilniejszej naszej placówki koła w Orłowej.

Kiedy po opuszczeniu redakcji „Robotnika Śląskiego" i objęciu posady w Rewirowej kasie brackiej w Mor. Ostrawie, zwolnił się połączonych z redakcją obowiązków organizacyjnych, z tem większą siłą poświęcił się pracy wychowawczej Wziął na się obowiązek redagowania „Oświaty", by zapomocą słowa drukowanego móc dotrzeć do serca i rozumu młodzieży. Pod jego kierownictwem „Oświata" stanęła na wysokości zadania. Jako redaktor „Oświaty" brał czynny i nadzwyczaj owocny udział w pracach Zarządu Głównego. Dopiero choroba zmusiła go do rezygnacji z tego stanowiska.

Tow. Franek był jednak wychowawcą nie-

tylko słowem, ale i czynem. Jako jeden z uczniów „szkoły" orłowskiej, która dała naszemu ruchowi już tylu dobrych pracowników, nie ograniczał się tylko do słów. Zawdzięczając całą swą wiedzę i wykształcenie wyłącznie samemu sobie rozumiał dobrze, jakim sposobem podejść do młodego robotnika, jakiemi drogami go prowadzić. Swym przykładem wprost zmuszał do naśladowania. Zrównoważony, towarzyski, inteligentny a pomimo tego prosty, szczery i otwarty potrafił wkrótce pozyskać zaufanie swego otoczenia tak, że wszędzie był nadzwyczaj lubiany.

Toteż kiedy choroba zmusiła go do zaprzestania pracy, brak jego dawał się odczuwać. Tow. Franek jednak ani wtedy nie tracił nadziei i po wyleczeniu swem obiecywał swe wolne chwile znów poświęcić naszemu ruchowi, ponieważ pomimo choroby ciągle z nami pozostawał w kontakcie i ruchem się interesował.

Niestety stało się inaczej!

Tow. Franka nie ma już dzisiaj wśród nas! Zdradliwa choroba położyła w dniu 23 marca br. na klinice praskiej, gdzie szukał pomocy lekarskiej, kres jego pracowitemu życiu. Pogrzeb odbył się daleko od ziemi śląskiej, daleko od nas wszystkich, którzyśmy go znali lubili i którym był tak bliskim, w Pradze dnia 25 marca br.

Żegnamy się dzisiaj z tow. Frankiem z łam tego pisma, które on tak kochał, które mu było tak drogie i w które tyle trudu wkładał. Z solennem przyrzeczeniem, że jego działalność i jego zasługi dla polskiego ruchu robotniczego zachowamy na zawsze w pamięci i pomni jego ideałów będziemy walczyli o ich urzeczywistnienie, póki nam stanie sił.

Cześć pamięci tow. Franka!

* * *

Zarząd Główny „Siły" na swem posiedzeniu w dniu 26 marca uczcił pamięć tow. Franka i wysłał do wdowy po nim depeszę kondolencyjną.

Rozważania wiosenne.

Koniec marca i początek kwietnia każdego roku nastraja nas do poważnych rozważań nad różnemi zagadnieniami młodzieży, w związku z wymaganiami militaryzmu. Jest to czas, w którym jedni skończyli już chwilowo swe obowiązki wobec tego niepowołanego opiekuna młodzieży, a drudzy w zdenerwowaniu oczekują swego losu.

Przedewszystkiem należy nam powitać powróconych w nasze szeregi „Siłaczy", którzy ukończyli aktywną służbę wojskową, **aby zwrócić mogli swą energię w pożądanym przez nas kierunku.** Niejeden z nich, przez ten czas nie miał możności, choćby zdaleka intersować się biegiem życia w „Sile", albowiem wbrew swej woli musiał się dostosowywać do zarządzeń tych, którzy na wyznaczony czas oderwali go od zajęć życia codziennego i naszego stowarzyszenia, przeznaczywszy go do celów obcych jego młodzieńczej duszy. Wszyscy jednak przeszli przymusowo twardą szkołę, która w niejednym wypadku otwarła im oczy na to, czem być powinni.

Niechaj więc obecnie w otoczeniu swych współtowarzyszów otrząsną się w jak najprędszym czasie z tej atmosfery koszarowej, ujętej w ciasne ramy regulaminów i instrukcyj, w jakiej dotąd przebywali, niechaj pełną piersią odetchną świadomością, że są ludźmi wolnymi, którzy odczuwają konieczność dobrowolnego organizowania się i znaczenie zbiorowej pracy, a którzy ochotnie i bez jakiegokolwiek przymusu, **jako żołnierze sprawy robotniczej,** spełniać będą obowiązki, przyjęte na siebie w stowarzyszeniu.

Byłoby pożądania godnem, aby pewne zalety, które przyswoili sobie u wojska, zastosowali nasi „Siłacze" nietylko w swem życiu codziennem, ale także w naszem stowarzyszeniu. Sumienność w spełnianiu obowiązków, karność wobec poleceń wydziału, punktualność w przybywaniu na zbiórki, próby, czy ćwiczenia, hart życia i świeżość ducha — oto zalety, któremi powinni zaimponować swoim rówieśnikom, których ominęła służba wojskowa.

Najlepiej zaś w tym wypadku odpowiadają im nasze sekcje wychowania fizycznego, które nietylko zastąpią im przymusową musztrę lub mechaniczne ćwiczenia, zachowią giętkość ciała, ale dają równocześnie możność i pole do popisów zręczności lub do okazania przyrodzonych i nabytych zdolności.

Drugą rzeczą, której chcielibyśmy na tem miejscu poświęcić słów kilka, to tegoroczne przeglądy wojskowe z początkiem kwietnia. Ulicami naszych miast powiatowych znowu przeciągać będą gromady podchmielonych rekrutów, obwieszonych „woniączkami", widzących w wódce chwilowe pocieszenie ich rozpaczy. Rzecz taka odbywa się corocznie i dlatego niejeden z młodych mylnie sobie myśli, że pisać o tem nie warto, albowiem jak długo istniało będzie wojko, tak długo będą i przeglądy a wojskowe, a młodzież męska będzie obowiązana ćwiczyć się w służbie dla obrony ojczyzny.

„Wyskającym" niby z ogromnej uciechy młodym ludziom zwracamy uwagę na obecną nic dobrego nie wróżącą sytuację ogólno-światową, zwłaszcza zaś na toczącą się już od kilku miesięcy wojnę japońsko-chińską. I tam w obu krajach odbywają się pobory wojskowe a uznani za zdatnych z pewnością nie idą od przeglądów z taką niefrasobliwością, jak to czynią corocznie nasi rekruci. Wiedzą oni bowiem dobrze, że przez uznanie ich zdtanymi do obrony ojczyzny **został na nich masowo wydany wyrok,** jeżeli nie **śmierci,** to **kalectwa** okropnego lub **ruiny zdrowia,** jedynego majątku każdego proletarjusza. Jak potępieńcy, uzbrojeni w najnowocześniejsze narzędzia śmiercionośne, **muszą na rozkaz militarystów mordować** bezwzględnie takich samych **biedaków,** stojących w szergach nieprzyjacielskich. Muszą oni walczyć w obronie „wyższych" interesów gospodarczych państwa (kapitalizmu!), których oni nie rozumią, a z których niestety ani żywi ani martwi nie odniosą żadnych korzyści. A to nazywa się walką w obronie ojczyzny.

Ojczyzna! Jak bardzo ponętnie brzmi to słówko dla przeciętnego brukotłuka i zjadacza chleba, niezdającego sobie sprawy z celów swego życia i niemającego żadnych ideałów poza pełnym żołądkiem i dobrą posadą? A jak smutno robi się biedakowi przy wymawianiu tego samego słowa! Bo cóż dziś jest ojczyzną doprowadzonego przez kapitalizm do skrajnej nędzy robotnika, ojczyżną, której miałby on ochoczo służyć? Czy zamknięta fabryka, czy też może zaledwie przez dwa dni w tygodniu obracające się koła na wieży dobywczej kopalni? Biuro pośrednictwa pracy w którem daremnie głosi się o zatrudnienie, lub też komitet bezrobotnych?

Socjalizm uczy nas, że robotnik niema w prawdziwem znaczeniu ojczyzny. **Ojczyzna robotnika jest tam, gdzie ma on większy kęs chleba!** Na tem stanowisku musi też stanąć i nasza młodzież „siłacka" i nie okazywać nadmiernej radości, lecz raczej wyciągnąć odpowiednie konsekwencje z tego, jeżeli zły los przeznaczy ją na ofiarę dla militaryzmu.

Ignacy Daszyński.

W 35-LECIE JEGO PRACY PARLAMENTARNEJ.

Upływa 35-lecie pracy parlamentarnej tow. Ignacego Daszyńskiego.

Ani przedtem ani potem nie widziano takiego entuzjamu mas, jak w owym pamiętnym dniu 11 marca 1897, kiedo w pierwszych wyborach z piątej kurji okrąg krakowski młodego, bo zaledwie 30-letniego a. już legendarnie popularnego trybuna ludu obrał swoim posłem do parlamentu austrjackiego.

Niepodobna w artykule dziennikarskim dać monografji jego działalności politycznej i parlamentarnej. Ograniczyć się należy do charakterystki jej znaczenia.

Mówca z Bożej łaski, jeden z najznakomitszych mówców świata, zajął Ignacy Daszyński odrazu wybitne stanowisko w ośmionarodowym parlamencie austrjackim. Mimo, że przemawiał tam w języku obcym, niemieckim, jego mistrzowskie mowy wywierały piorunujące wrażenie. Niesłychanie trudne, przełomowe było przed nim zadanie: wyzwolić Galicję z ucisku szlachetczyzny i na usługach szlachetczyzny pozostającej biurokracji, wywalczyć praworządność dla tego kraju, lud pracujący tej dzielnicy uobywatelić. I przełomu tego Ignacy Daszyński dokonał. Bicz boży na wszelkiego rodzaju ciemięzców, krzywdzicieli i pijawki ludu, orędownik wydziedziczonych, uciśnionych i krzywdzonych, nietrudzony budziciel mas, zdobywał Daszyński ludowi pracującemu w zaciętej walce piędź po piędzi grunt prawny. Niezmordowana walka o demokrację, o wprowadzenie demokratycznych form i instytucyj w życie publiczne kraju i wypełnienie ich żywą treścią — oto trud jego całego życia, oto jego niespożyta zasługa.

Do wolności i równouprawnienia prowadził klasę pracującą, do niepodległości naród polski, do świadomego i zorganizowanego wysiłku zbiorowego i do nowoczesnej kultury swoją epokę.

W r. 1900 ponownie został wybrany do parlamentu austrjackiego z krakowskiego okręgu piątej kurji. Aż do roku 1907 był jedynym polskim posłem socjalistycznym w parlamencie wiedeńskim. Po reformie wyborczej, która zniosła kurje, kandydował w r, 1907 z krakowskiej dzielnicy Wesoła; tu zapomocą niesłychanych nadużyć i fałszerstw wyborczych zrabowano mu mandat. Wtedy tow. Tadeusz Reger, wybrany na Śląsku Cieszyńskim, złożył mandat poselski, aby wodzowi partji umożliwić wejście do parlamentu w swoje miejsce. Wybrany w wyborach uzupełniających na Śląsku w r. 1907, dzierżył Ignacy Daszyński ten mandat parlamentarny do r. 1911, w którym przy ponownych wyborach powszechnych do parlamentu austrjackiego wybrany został w dwóch okręgach równocześnie: w mieście Krakowie w dzielnicy Wesoła i w krakowskim okręgu wiejskim Mandat ten piastował do r. 1919, tj. aż do rozpadnięcia się Austrji.

W czasie wojny światowej był wiceprezesem Naczelnego Komitetu Narodowego w latach od 1914 do 1917 i na tem stanowisku położył niespożyte zasługi około legjonów polskich.

W Polsce niepodległej był posłem z Krakowa do sejmu ustawodawczego 1919—1922. W czasie inwazji bolszewickiej był wiceprezesem rady ministrów od 24 lipca 1920 do 1 stycznia 1921. Do drugiego sejmu był posłem z Krakowa 1922—1927. W r. 1928 został ponownie wybrany do sejmu. W trzecim sejmie 1928—1930 był przez 33 miesięcy marszałkiem sejmu. Przy wyborach brzeskich w r. 1930, gdy mu kandydaturę w okręgu „unieważniono", został wybrany do czwartego sejmu z miasta Krakowa, ale zatrzymał mandat z listy państwowej i mandat ten po dziś dzień piastuje.

W tem pobieżnem zestawieniu najważniejszych dat z jego życia publicznego niepodobna pominąć jego działalności jako wydawcy i redaktora naczelnego „Naprzodu", który przeszło ćwierć wieku (1893-1919) był obok trybuny wiecowej i parlamentarnej jego najważniejszym środkiem walki politycznej i pracy uświadamiającej.

Ostatnie smutne lata przyniosły Ignacemu Daszyńskiemu dużo rozczarowania i goryczy. Nieprzewidywana, nieprzeczuwana epoka dyktatury, przekreślająca wszystkie ideały, o które przez całe życie walczył trybun socjalizmu polskiego, nie zniszczy jednak jego dzieła! „Co złe, to w gruzy się rozleci, co dobre, wiecznie będzie żyć!" te prorocze słowa naszego hymnu, wyrażające najgłębszą naszą wiarę, bez której trzebaby zwiątpić o ludzkości, w niedługim czasie staną się ciałem. I dzieło Ignacego Daszyńkiego zatryumfuje!

Z ŻYCIA KOBIET.

Polityczne równouprawnienie kobiet.

Przyznanie prawa głosowania kobietom hiszpańskim jest nowym krokiem naprzód w politycznem równouprawnieniem kobiet europejskich. Naogół w 33 krajach kobiety posiadają już te same prawa polityczne, jakiemi cieszą się mężczyźni.

Narody, mówiące językiem hiszpańskim, są do tej pory jeszcze dość zacofane w dziedzinie równouprawnienia kobiet i tylko jedno południowo-amerykańskie państwo, a mianowicie Ekwador, przyjęło w swojej konstytucji równouprawnienie obu płci. Argentyna i Brazylja uznają prawo głosowania kobiet tylko w poszczególnych wypadkach.

Upłynie niebawem 40 lat od chwili, w której pierwsze państwo tj. Nowa Zelandja, dopuściło kobiety do urn wyborczych. Działo się to w r. 1893. W dziewięć lat później za przykładem Nowej Zelandji, poszła Australja, przyznając kobietom prawo zabierania głosu i zasiadania we wszystkich politycznych korporacjach. Z kolei za przykładem tym poszły inne państwa a to Finlandja w r. 1906, Norwegja w r. 1913, Danja w r. 1915 i Szwecja w r. 1918.

W innych państwach kobiety uzyskały równouprawnienie polityczne dopiero po wojnie światowej. Do tych krajów należą: Czechosłowacja, Polska, Niemcy, Anglja, Austrja, Węgry, Łotwa, Estonja, Litwa Luksemburg i Kanada. Inne kraje przyznały tylko częściowo równouprawnienie, i tak np. w Serbji, w Grecji i w Beglji kobiety mogą głosować tylko podczas wyborów gminnych.

W niektórych prowincjach Indji kobiety posiadają prawo głosowania od r. 1924, w całych Indjach jednak przeciętnie tylko jedna kobieta na 20 mężczyzn posiada prawo głosowania.

Szkoła obozowa „Siły".

Doceniając ważność i znaczenie szkół obozowych dla młodzieży robotniczej i ruchu robotniczego wogóle, Zarząd Główny postanowił urządzić w r. 1932 taką szkołę obozową w myśl uchwały Zjazdu w roku 1931, której program niżej podajemy.

Czas, który wybrano najmniej przeszkadza codziennym zajęciom członków, gdyż przypada w czasie świąt, tak, iż jest możność dla członków w szkole tej wziąść udział, przyczem dbano również o taniość utrzymania przez zaprowadzenie własnej kuchni.

Jest potrzeba zatem, aby członkowie i członkinie dotrzymali terminu zgłoszenia a również same Wydziały Kół miejsc. nie zaniedbały wysłać swoich członków do szkoły obozowej.

Całość programu ujęto pod nazwą

NOWOŻYTNY RUCH ROBOTNICZY.

Wykłady całkowicie będą trwały przez 4 dni (4 do 5 godz. dziennie) a mianowicie 1 i 2 dzień poświęcony zostanie kwestjom młodzieży robotniczej, 3 dzień — ruchu politycznemu, 4 dzień — ruchu zawodowemu i spółdzielczemu.

Poszczególne tematy będą następujące:

1 dzień: a) Historja ruchu robotniczego.
b) Istota socjalizmu.
c) Międzynarodówka młodzieży robotniczej i Międzynarodówka sportowa.
d) Kultura robotnicza.

2 dzień: a) Zadania organizacji młodzieży robotniczej.
b) Praca w Stow. „Siła" (praca samokształceniowa, odczyty, pogawędki, bibljoteki, czytelnie, teatr, chór, wieczornice, akademje, turystyka, krajoznawstwo, wycieczki, ekskursje, czerwone harcerstwo, dorost szkolny).

3 dzień: a) Nowożytny ustrój polityczny.
b) Partje polityczne.
c) Międzynarodówka socjalistyczna a jej stosunek do komunizmu.
d) Nasz stosunek do partyj.

4 dzień: a) Ruch zawodowy i nasz stosunek do niego.
b) Ruch spółdzielczy i nasz stosunek do niego.
c) Aktualne zagadnienia polityczne.

Oprócz powyższych tematów będą następujące:
a) Ruch polityczny i Stowarzyszenie rob. „Siła" na Śląsku.
b) Wychowanie fizyczne i jego znaczenie w ruchu robotnczym.
c) Chłopiec i dziewczyna w organizacji.
d) Kwestja solidarności towarzyskiej.
c) Nasi przeciwnicy.

Wykłady będą się odbywały dopołudnia. Natomiast popołudniu zostanie poświęcone dla gier, zabawom, wycieczkom. Wieczorem natomiast będą się odbywały przy ognisku pogadanki, śpiewy i zabawy.

Nowa bibljoteka naukowa.

W publicznych bibljotekach gminnych są przeważnie książki powieściowe dla dorosłych i młodzieży. Książek naukowych jest mało; są to zaś książki drobne, popularno-naukowe. Znachodzą się jednakże w każdej nawet małej wiosce jednostki wśród robotników i rolników chciwe wiedzy, a zdolne, które chętnie przeczytałyby trudniejsze, większe, a zatem i droższe dzieło z tej dziedziny, która je najwięcej interesuje. Niestety, książek takich w miejscowych bibljotekach publicznych nie znachodzą, bo bibljoteka

publiczna dla paru jednostek nie może zakupywać drogiego dzieła naukowego.

By takim zdolnym samoukom, a także niezamożnym ludziom wyształconym dostarczyć dzieł naukowych, założyło Zastępstwo powiatu frysztackiego bibljotekę naukową z siedzibą w Orłowej. Bibljoteka ta zawiera dzieła naukowe: czeskie, polskie i niemieckie. Bibljoteką zarządza Rada bibljoteczna, do której za ludność polską należą: tow. Alojzy Benczek, przewodniczący Stowarzyszenia spożywczego dla robotników i rolników w Stonawie, p. Niemiec, profesor gimnazjum realn. w Orłowej i p. Jeżowicz, kier. szkoły III w Stonawie. Pouczenia o tem, jak i kiedy można będzie z tej bibljoteki wypożyczać książki, oraz spisy książek tej bibljoteki będą sie znajdowały w każdej publicznej bibljotece gminnej powiatu frysztackiego i tam je będzie można przeglądać.

Poszczególni członkowie Rady bibljotecznej będą podawali na posiedzeniach Rady dzieła naukowe, które ma się zakupić. By wyżej podani polscy członkowie Rady bibljotecznej mogli znać życzenia szerszej publiczności co do zakupna polskich dzieł naukowych, jest potrzebnem, by ludzie chcący się dalej kształcić i potrzebujący dzieł naukowych, wyżej podanym polskim członkom Rady bibljotecznej donosili o tem, jakie dzieło naukowe (autor, tytuł dzieła, wydawcę, cenę, miejsce nabycia) należałoby do wyżej podanej bibljoteki zakupić.

Zgłaszajmy zatem naszym członkom rady bibljotecznej dzieła naukowe i korzystajmy gorliwie z tej nowej bibljoteki naukowej!

Do fotografów-amatorów.

Czyniąc zadość życzeniom Czytelników, wprowadziliśmy do pisma naszego ilustracje. Sprawę tą dotychczas załatwiamy w miarę możności, zaś dalsze ilustrowanie naszego pisma zależeć będzie od poparcia przez Koła miejscowe, przez uiszczanie regularnie należytości Zarządowi Gł., z drugiej zaś strony od samych czytelników przez uiszczanie wkładek członkowskich, wkońcu od naszych fotografów-amatorów, którzyby dostarczali odpowiednich fotografji.

Od tych trzech rzeczy zależeć będzie dalsze ilustrowanie naszego pisma. Rzeczy te są ściśle związane ze sobą. Dwie pierwsze rzeczy narazie pomijamy, gdyż wypływają one już z samego poczucia obowiązku członkowskiego. Obchodzi nas tu zatem rzecz trzecia, to zn. same fotografje. Co wchodziłoby w rachubę?

1. Fotografje z życia „Siły“, to jest z występów gimnastycznych i sportowych, przedstawienia teatralne, akademje, wycieczki turystyczne itp., to znaczy wszystko to, co dotyczy naszej sprawy w Stowarzyszeniu, wesołe i smutne przygody, dostatecznie charakteryzujące naszą pracę.

2. Fotografje z życia robotnika w domu, w warsztacie, przy pracy, w pracy na roli, w lesie itp.

3. Krajobrazy, wszelkie typowe stare domy na wsi i w górach, pamiątki historyczne itp.

Są to tylko główne punkty tematu, od obrotności zależeć będzie wyszukiwanie innych i wzbogacanie ich.

Format fotografji może być dowolny. Najmniejszy jest przypuszczalny 6×9 cm. Każdą fotografję należy oznaczyć na odwrotnej stronie datą (miesiąc i rok), o jakiej porze zdjęcia robiono, w którem miejscu i kto fotografował. Pożądane są zdjęcia na większy format, względnie powiększenia.

W ten sposób oznaczone fotografje przesyłać do redakcji „Oświaty“, z których wybrane zostaną umieszczone w „Oświacie“. Oprócz tego każda nadesłana fotografja zostanie ogłoszona w „Oświacie“.

Wszystkie fotografje zostaną przechowywane i w roku następnym, to jest 1933, kiedy przypada 25-letni jubileusz „Siły“ urządzi się wystawę fotografji naszych członków, na której zostaną wynagrodzone najlepsze zdjęcia, uznane przez specjalnie wybraną w celu komisję.

Oczekujemy zatem Waszej współpracy.

Z E Ś W I A T A.

CZECHOSŁOWACJA.

Wyniki ostatnio przeprowadzonego w Czechosłowacji spisu ludności w ogólnych zarysach przedstawiają się następująco: Ogólna liczba ludności państwa wynosi 14,723.234 osób, co w porównaniu ze spisem z roku 1921 daje wzrost o 1,115.859 (wtedy było 13,607.375). Ludność poszczególnych krajów samorządowych wynosi: Czechy 7,103.266, Kraj Morawsko-Śląski 3,562.957, Słowaczyzna 3,329.717 i Ruś Podkarpacka 725.294. Według poszczególnych krajów gęstość zaludnienia wynosi na 1 km^2: w Czechach 136, Morawo-Śląsku 138, Słowaczyźnie 68, Rusi Podkarpackiej 47. Ogólnie w Czechosłowacji na 1 km^2 przypada 105 osób.

Władze bezpieczeństwa przystąpiły niedawno na terenie całej republiki do likwidacji ruchu niemieckich faszystów. Rozwiązano organizację „Volkssport“, która pod maską sportu prowadziła regularne ćwiczenia wojskowe w specjalnych mundurach. Aresztowano przeszło 80 jej funkcjonarjuszy pod zarzutem uprawiania propagandy antypaństwowej. Zakazano też noszenie odznaku „krzyż-topór“ (hackenkreuz).

Baroni węglowi, wykorzystując ogólny kryzys w państwie, postawili górnikom ostrawsko-karwińskim zuchwałe żądania: wydalenie 12.000 górników, zniżenie dodatku za wydajność (nadprodukcja), zmniejszenie zarobków robotników na powierzchni o 15% i inne pogorszenia umowy kolektywnej. Ponieważ pertraktacje w ministerstwie pomiędzy obu stronami przeciągały się, wybuchł w zagłębiu dziki, podsycany przez komunistów, który jednak po 3 dniach został

zlikwidowany. Pertraktacje dotychczas nie doprowadziły do niczego z powodu nieustępliwości przedsiębiorców.

Zaległości podatkowe wynoszą 7 miljardów Kcz, z czego poważną część możnaby ściągnąć z bogaczy, gdyby urzędy podatkowe wobec nich postępowały tak samo energicznie, jak wobec biedaków.

POLSKA.

Na konferencji w dniu 17 marca w Sosnowcu zlikwidowano w zagłębiu dąbrowskiem i krakowskiem strejk, trwający blisko miesiąc, ze względu na nędzę, jaka zapanowała w rodzinach górniczych. Z powodu zdrady przywódców „Zespołu Pracy", organizacji stojącej na usługach kapitału, górnicy musieli zgodzić się na żądania przedsiębiorców.

Na posiedzeniu sejmu w Warszawie podczas omawiania kontyngentu rekruta na rok 1932-33 tow. M. Niedziałkowski imieniem P. P. S. złożył następujące oświadczenie:

„Korzystam ze sposobności, aby stwierdzić naszą solidarność z postulatami rozbrojeniowemi Międzynarodówki Socjalistycznej, która jedyna wskazuje drogę, mogącą świat uchronić przed grozą nowej wojny. Podkreślam z całym naciskiem konieczność usunięcia wojska od udziału w wewnętrznych walkach politycznych a zwłaszcza w walkach klasowych pomiędzy kapitałem a pracą."

NIEMCY.

Nie sprawdziły się nadzieje hitlerowców, że zdołają wybrać swego prezydenta i zapanować nad całym krajem. Na ogólną ilość głosujących uzyskali zaledwie jedną trzecią głosów. Odbędzie się powtórne głosowanie, bo żaden z kandydatów nie otrzymał absolutnej większości głosów. Ostateczny wynik głosowania jest następ.: Ogółem głosowało 37,660.377 osób; Hindenburg otrzymał 18,661.736 głosów, Hitler 11,338.571, Thaelman 4,982.079, Duesterberg 2,557.876, Winter 111.470. Zdaniem samego Hitlera, klęska jego pochodzi z tego, że zmniejszyła się ilość głosów komunistycznych a przedewszystkiem jednolity front socjalnych demokratów.

Ponowne wybory prezydenta odbędą się w dniu 10 kwietnia. Wybory do sejmu pruskiego odbędą się 24 kwietnia.

WŁOCHY.

1.900 lat więzienia w ciągu 4 miesięcy w państwie „sprawiedliwości" Mussolini'ego. W drugiej połowie 1931 r. faszystowski nadzwyczajny trybunał stanu pracował bardzo wydatnie i w ciągu czterech miesięcy wydał tak dużo i tak ciężkich wyroków, iż tempo tej „pracy" nie da się już chyba prześcignąć.

Dość powiedzieć, że w ciągu tych czterech miesięcy ferowano wyroki wyłącznie na 1.900 lat więzienia (razem z sądami zwyczajnemi, które jednak tylko cząstkę procesów załatwiały). A oto dokładne cyfry: procesów 51, oskarżonych 609, uniewinnionych 182, skazanych 427; wymierzono kar na 1.899 lat, 9 miesięcy i 20 dni.

Dodać należy, że owi uniewinnieni nie idą wprawdzie do więzienia, ale też nie idą na wolność, lecz na zesłanie, skąd rzadko kto wraca.

ROSJA SOWIECKA.

Delegacja sowiecka na konferencji rozbrojeniowej w Genewie ogłosiła stan liczebny sowieckich sił zbrojnych. Według tych danych stała armja sowiecka wynosi 562.000 żołnierzy i 750 samolotów. Wydatki na armję w r. 1931 osiągnęły cyfrę 1.270,000.000 rubli, czyli 22 miljardy Kcz. Są to cyfry, do których Sowiety przyznały się a jednak wystarczą one zupełnie, aby wykazać, że militaryzm sowiecki niczem nie różni się od militaryzmu państw kapitalistycznych.

CHINY.

Chińska partja socjalno-demokratyczna wydała do socjalistów wszystkich krajów odezwę, wskazując na niebezpieczeństwo imperjalizmu japońskiego który zagraża pokojowi świata. Odezwa powiada, że konflikt na Dalekim Wschodzie nadewszystko wyraźnie wskazuje, że pokój nie może być zabezpieczony, bez przeprowadzenia powszechnego rozbrojenia.

JAPONJA.

Rząd japoński postanowił wyasygnować dalsze 22 miljony yenów na prowadzenie operacyj wojennych w Mandżurji. Dotychczas koszta wojny wynoszą 98 miljonów yenów (około 1.300 miljonów Kcz), a każdy dalszy miesiąc 10 miljonów yenów.

Z ZARZĄDU GŁÓWNEGO „SIŁY".

Posiedzenie Zarządu Głównego „Siły" dnia 27 lutego 1932.

Obecni: Badura, Ondraczka, Wigłasz, Polok, Gągola, Zientek, Goetze, Kowalczyk, Hil.

1. Odczytany protokół przyjęto.

2. Sprawozdanie kasowe i preliminarz na rok 1932 uchwalono.

3. Sprawozdanie tow. Badury ze zjazdu TUR. w Łodzi przyjęto.

4. Walne zgromadzenie (zjazd) „Siły" odbędzie się w niedzielę, 8 maja w Domu Proletarjuszy w Karwinie I.

5. Na zjazd czeskiej młodzieży soc.-dem. dnia 13 marca w Śląskiej Ostrawie wydelegowano tow. Gągolę.

7. Na walne zgromadzenie Tow. Domu Polskiego w Mor. Ostrawie wysłano w imieniu „Siły" tow. Zemanka.

8. Prośbę Koła miejscowego „Siły" w Gruszowie o zwolnienie od płacenia 15% czystego zysku z urządzeń nie uwzględniono.

9. Przeprowadzenie lustracji w II Kole miejscowem w Suchej Średniej powierzono tow. Polokowi.

10. Poza tem załatwiono sprawy natury administracyjnej.

* * *

Posiedzenie Zarządu Głównego „Siły" dnia 26 marca 1932.

Obecni: Badura, Ondraczka, Więckowicz, Wider, Gągola, Wigłasz, Zientek, Mecner, Hil. Usprawiedliwieni: Goetze, Kowalczyk.

Tow. Badura wspomina pamięć zmarłego tow. Sarganka Franciszka, jako byłego członka Zarządu Gł. i redaktora „Oświaty". Pamięć zmarłego uczczono przez powstanie.

1. Odczytanie protokołu ostatniego posiedzenia odłożono do następnego posiedzenia. Wobec nieobecności sekretarza spisanie protokołu powierzono tow. Gągoli.

2. Sprawozdanie kasowe przyjęto do wiadomości.

3. Ustalono program zjazdu na 8 maja oraz przydzielono poszczególne referaty.

4. Opracowano program szkoły obozowej od 2—6 lipca 1932 i przydzielono poszczególne referaty. Przypuszczalne koszta 50 Kcz od uczestnika. Wiek uczestników od 16 lat. Zgłoszenia należy przesyłać do 1 czerwca 1932. Szczegółowy program zostanie ogłoszony w „Oświacie".

5. Sprawy bieżące:

Wzywa się, aby wszyscy członkowie wzięli udział w pochodach i uroczystościach 1 Maja w myśl instrukcji Komitetów miejscowych PSPR.

Ministerstwo zdrowia przyznało „Sile" subwencję w kwocie 1.480 Kcz.

Koło „Siły" w Pietwałdzie, jako nie mające możności rozwijać swej pracy, zlikwiduje się. Członkowie przystąpią do Koła „Siły" w Porębie albo w Rychwałdzie.

W Rychwałdzie zorganizowano na nowo Koło miejscowe „Siły", do którego zgłosiło się 39 członków.

Koło miejscowe w Przywozie, które nie wykazuje czynności po przeprowadzeniu lustracji zlikwiduje się.

Koło miejscowe w Lutyni Niem. zawiesza się w urzędowaniu. Sprawę inwentarza i majątku powierza się do załatwienia tow. Mencnerowi.

Sprawozdanie tow. Poloka z lustracji w Suchej Śr. II i Olbrachcicach przyjęto do wiadomości.

W akademji jubileuszowej „Siły" w Stonawie weźmie udział tow. Badura.

Do wygłoszenia odczytu w Śląskiej Ostrawie poprosi się prof. Buriana.

Na walne zgromadzenie Koła „Siły" w Mar. Górach deleguje się tow. Zientka.

Festyn Krajowy „Siły" i zawody lekkoatletyczne odbędą się w dniach 13 i 14 sierpnia 1932.

Z RADY NACZELNEJ S. W. F.

Rada Naczelna sekcji wychowania fizycznego „Siły" zawiadamia, iż dnia 10 kwietnia w gospodzie ob. Bałona w Suchej Dolnej odbędzie się **kurs naczelników i naczelniczek** dla Kół „Siły" okręgu suskiego. Początek o godz. 8 rano. Wzywa się wszystkie sekcje wychowania fizycznego, aby na kurs wysłały przodowników gimnastyki.

Zawiadamia się, iż z ramienia Rady Naczelnej, każdą sobotę od godz. 3—5 popoł. urzędować będzie w salce „Siły" w Domu Robotniczym w Orłowej tow. Zientek, który będzie udzielał informacji, odnoszących się do Sekcji wychowania fizycznego.

W roku bieżącym 13 sierpnia odbędą się zawody lekkoatletyczne, zaś 14 sierpnia festyn krajowy, na który należy już czynić przygotowania i w dniach tych nie urządzać żadnych lokalnych imprez.

Z DZIAŁALNOŚCI KÓŁ.

ORŁOWA. Walne zgromadzenie Koła odbyło się w niedzielę, 6 marca o godz. 3 popołudniu w Domu Robotniczym w Orłowej. Ze sprawozdań wynika, że Koło liczyło z dniem 31 grudnia ub. roku 121 członków i 40 członkiń; razem 161. Według zawodów jest w kole: 27 górników, 19 robotników, 3 kolejarzy, 36 rzemieślników, 28 pracowników umysłowych, służących i robotnic 10, zatrudnionych w rzemiośle 3, pracownic umysłowych 10 i zatrudnionych w gospodarstwie domowem 17. Rdzeń Koła stanowią członkowie i członkinie w wieku 20—30 lat (80 członków, 27 członkiń). Odbyto: 1 walne zgromadzenie i 4 zgromadzenia członkowskie; urządzono 3 odczyty, 1 wieczornicę dla dorostu szkolnego, 1 akademję, 5 przedstawień, 1 wieczór sylwestrowy, 1 bal, 1 festyn ogrodowy wspólnie z P. S. P. R. i zabawę z tańcami. Posiedzeń wydziału odbyto 14, posiedzeń ścisłego komitetu festynowego 4. Obesłano zjazd krajowy „Siły" w Bystrzycy, konferencję Kół „Siły" w Karwinie i konferencję okręgu orłowskiego PSPR. Brano oficjalny udział w akademji okręgowej S. W. F. w Domu Proletarjuszy w Karwinie, w „Święcie matki" urządzonem przez Miejscową Rodzinę Opiekuńczą i w. święcie pierwszomajowem. Sekcja wychowania fizycznego liczy: 17 „Siłaczy", 9 „Siłaczek", 15 dorostu męskiego, 10 dorostu żeńskiego, 14 chłopców, 33 dziewcząt. Razem ćwiczących 97. Ćwiczeń odbyto 340 po 2 godziny. W ćwiczeniach brało udział 4.200 osób. Brano udział w 5 występach publicznych, w których uczestniczyło 143 ćwiczących naszej sekcji. Urządzono 2 wycieczki w góry i 7 wycieczek innych. Oddział narciarzy liczy 14 członków i 3 członkinie. Urządzono 7 zbiórek i 2 wycieczki. Sekcja dramatyczna: ilość członków dowolna. Wyćwiczono 9 sztuk. Prób odbyto 46. Sekcja chóru: męski i mieszany. Prób odbyto 52. Występ publiczny 1. Bibljoteka liczy 1.063 dzieł w 1.244 tomach. Wypożyczono razem 1.617 dzieł w 2.051 tomach. Urzędowano dwa razy w tygodniu po 2 godziny. W lipcu zarządzono 4-tygodniową przerwę w wypożyczaniu, celem przeprowadzenia kontroli. Z bibljoteki korzystało: 52 członków i członkiń Koła miejscowego, 4 członków sąsiednich Kół „Siły", 3 członków dorostu szkolnego i 49 nieczłonków Koła. Razem więc 108 osób. Po sprawozdaniach wygłosił tow. prof. Badura referat na temat pracy w naszem stowarzyszeniu, apelując, aby pracy oświatowo-wychowawczej zwracano więcej uwagi. Wydział Koła wybrano w następującym składzie (ukonstytuowanie miało miejsce na posiedzeniu 19 marca): Jan Wigłasz, przewodn.; Molinek Adolf II, zastępca; Moehwald Gustaw, sekretarz; Santariusówna Adela, zast.; Tlołka Adolf, skarbnik; Nowak Stanisław, zastępca; Konieczny Emil I. gospodarz; Gągola Rudolf, kronikarz. Bibljotekarze: Darda Alojzy, Byrska Anna, Żabińska Anna, Kocurówna Walerja. Członek wydziału: Pilch Emil. Komisja kontrolująca: Moehwald Władysław, Santarius Karol, Jarzyna Rudolf. Walne zgromadzenie zakończono o godz. 5.30 po południu.

DARKÓW. Walne zgromadzenie Koła miejscow. „Siły" odbyło się w niedzielę, 20 marca w Domu Robotniczym. Sprawozdanie z działalności, kasowe, rewizorów i bibljotekarza przyjęto do wiadomości. Po sprawozdaniach przystąpiono do wyborów. Wybory przeprowadzono przez aklamację następująco: Mleczko Eugenjusz, przewodniczący, Przeczek Gustaw, Szuścik Karol, Biłko Emil, Polok Karol, Śliwka Eugenjusz, Raszyk Ludwik, Szuścik Wilhelm, Połomski Henryk, Przeczkówna Helena, Lipka Leon. Ukonstytuowanie się wydziału Koła nastąpi na najbliższem posiedzeniu. W dyskusji nad działalnością w bieżącym roku uchwalono pielęgnowanie sportu (siatkówka i koszykówka). Potrzebne do tych gier rzeczy są już zakupione i w najbliższych dniach zostanie boisko przy Domu Robotniczym naprawione i rozpoczęte zostaną ćwiczenia, które prowadzić będzie tow. Przeczek Adolf. Również uchwalono lepiej zorganizować chór męski, sekcję muzyczną i dorost szkolny. Rzeczowy referat tow. Połomskiego o celach i zadaniach i o stosunkach „Siły" do miejscowych stowarzyszeń przyjęto do wiadomości. Poruszono również pewne niedomagania i nieporozumienia, które nie powinny mieć w przyszłości miejsca w naszem Kole. Lih.

SUCHA ŚREDNIA I. Koło tutejsze odbyło w dniu 28 lutego br. swe Walne zgromadzenie, na którem przyjęto sprawozdanie z działalności za rok ubiegły, oraz zastanawiano się nad pracą stowarzyszenia w roku bieżącym. Z ramienia Zarządu Głównego tow. Zientek w swym referacie przedstawił znaczenie naszego stowarzyszenia i jego zadania na przyszłość. W toku dyskusji postanowiono podjąć z dwojonemi siłami pracę w roku bież., aby móc wykazać pomyślniejszy wynik pracy naszego stowarzyszenia. Członkowie przyrzekli współpracę. Należy zatem

spodziewać, iż na wezwanie dołożą ręki do pracy, ażeby nowowybranemu wydziału pracę ułatwić. Nowowybrany wydział przedstawia się następująco: przew. Rychły Wł., zast. Mamak Fr., sekretarz Siostrzonek K., zast. Kośmidrówna Stef., kasjer Kiedroń A., zast. Chmiel A. Komisja rewizyjna: Kwapuliński K. i Zygmuntówna Z. Gospodarz: Bialecki J., naczelnik sekc. wychowania fizycznego Kwapuliński K., reżyser Rychły W.

— W niedzielę. 20 marca br. Koło nasze urządziło przedstawienie pt. „Prawica i lewica". W sztuce tej mimo, iż ależy do trudniejszych, amatorowie stanęli na poziomie swojego zadania i role swe interpretowali należycie. Dobrą swą grą wyróżnili się ttow. Kośmidrówna M., Kucielówna A., Kośmidrówna St., Zygmuntówna Z. i M.. Bialecki J., Kośmier St., Wantulok, Siostrzonek, Kiedroń i inni. Szczególne uznanie należy się tym, którzy wystąpili na scenie po raz pierwszy. Amatorzy swemi występami zdobywają sobie coraz większe uznanie a tem samem zapał do dalszej pracy. To też w przyszłym sezonie postanowiono sobie wzbogacić swe przedstawienie przez wystawienie większych i poważniejszych sztuk. Rywil.

SUCHA DOLNA. Wydział, wybrany dnia 28 lutego br., ukonstytuował się następująco: przewodn. Kubeczka Jan, zast. Czyż Franciszek, sekretarz Leśniak Ludwik, zastępca Folwarczny, skarbnik Kożusznik Franciszek, zast. Krygiel Franciszek. reżyser Nędza Józef, zastępcy Janik Karol i Kantor Jan, naczelnik Fikoczek Jan, zast. Nędza Jan, komisja kotrolująca: Bałon Józef, Bałon Karol, delegaci na zjazd: Santarjus Paweł i Czyż Franciszek.

ŻYWOCICE. W niedzielę, 10 kwietnia o godz. 2 popoł. odbędzie się w Domu Robotniczym **walne zgromadzenie** „Siły". Wydział Koła wzywa członków do gremjalnego zjawienia się na walnem zgromadzeniu. Nie zapomnijcie przynieść legitymacji członkowskich.

— W niedzielę, dnia 17 kwietnia o godz. 7 wieczór w Domu Robotniczym odbędzie się WIECZOREK „SIŁY". na który jak najuprzejmiej zapraszamy.

OLBRACHCICE. Doroczne walne zgromadzenie Koła miejsc. odbyło się w dniu 28 lutego w obecności 23 członków. Po zagajeniu zgromadzenia uczczono pamięć zmarłych członków przez powstanie. Z przedłożonych sprawozdań wynika, że Koło miejscowe było ruchliwszem, jak w roku poprzednim, mimo szeregu przeszkód natury finansowej. Koło musiało również odpierać ataki z różnych stron, zmierzające do uniemożliwienia pracy. Do pracy tej stanęli wszyscy członkowie i wspólnemi siłami starano się o podniesienie pracy oświatowej. Wybór nowego wydziału „Siły" przeprowadzono za pomocą komisji-matki następująco: Bubik P., Farnik Jan, Kalina Izydor, Kalisz Fr., Palowski Augustyn, Palowski Józef, Swaczyna Rudolf, Szymaniok Antoni. Komisja kontrolująca: Feber Henryk, Mira Józef, Szymsza Karol. Za Rząd Główy „Siły" przemówił tow. Pollak, wskazując przedewszystkiem na słabe strony Koła. Zaznaczając, iż obecny kryzys gospodarczy nie powinny wywrzeć depresji i wprowadzić nas do zupełnej bezczynności, ale odwrotnie musimy z większą energją rzucić się do zyskiwania nowych członków, zwłaszcza młodych. Najgłówniejsza rzecz, to organizacja dorostu szkolnego, której nie śmiemy zaniedbywać, tem bardziej, że w naszym gronie mamy wielką ilość starszych członków, którzy z pewnością nie będą stawiali oporu, by ich rodzeństwo już od lat najmłodszych należało tam, gdzie ich po opuszczeniu ławy szkolnej chcemy mieć. — to jest w Stow. Siła". Pod względem jakichkolwiek publicznych imprez należy w przyszłości kierować się zasadą: rzadko, ale gruntownie przygotowane, dobrze obmyślane i należycie zareklamowane. Mówca również wspomniał o tegorocznych wyborach gminnych, wzywając do powzięcia, już teraz odpowiednich kroków, by tutejszy Komitet miejscowy P. S. P. R. wyszedł z tychże zwycięsko. Po referacie przystąpioo do dyskusji, w której zastanawiano się nad pracą Koła w roku bieżącym.

MOR. OSTRAWA. Koło tutejsze urządza w dniach od 29 czerwca do 10 lipca 1932 **wycieczkę do Krakowa.** Cena dla członków „Siły" i PSPR. wynoszą 90 Kcz, dla innych 110 Kcz. W cenie tej wliczony jest przejazd koleją z Mor. Ostrawy-Przywozu do Krakowa i z powrotem, jakoteż wspólna wiza dla wszystkich uczestników. — Zgłoszenia przyjmuje się w soboty od godz. 2—6 w Domu Polskim w Mor. Ostrawie a w niedziele od 8—11 dopołudia.

W myśl § 15 statutu Stow. „Siła", oraz w myśl uchwały posiedzenia Zarządu głównego „Siły", z dnia 27 lutego 1932, zwołujemy

na niedzielę, dnia 8 maja 1932
o godzinie 9-tej rano

Walne Zgromadzenie

(Zjazd) Stowarzyszenia „Siły",

które odbędzie się w sali Domu Proletarjuszy w Karwinie I.

z następującym porządkiem dziennym:

1. *Zagajenie.*
2. *Sprawozdania: a) z działalności; b) kasowe; c) sekcyj; d) kontroli.*
4. *Referat: Kryzys gospodarczy a młodzież. Referuje tow. Badura,*
4. *Referat: Zadania młodzieży w chwili obecnej. Ref tow. Kotarba.*
5. *Wnioski Zarządu i Kół miejscowych.*
6. *Wybory Zarządu.*
7. *Różne.*

W myśl statutu wysyłają Koła miejscowe na 25 członków jednego delegata. Ułamki wyżej 13 równają się całości. Wstęp na salę tylko za mandatem, zatwierdzonym przez Zarząd Gł. i Koło miejscowe.

Karwina, w marcu 1932.

Kowalczyk Józef m. p. — *sekretarz*
Badura Józef m. p. — *przewodniczący.*

ROZMAITOŚCI.

Zalety angielskich banknotów. Wielką zaletą banknotów funtowych jest to, że stanowią one prawdziwy majstersztyk drukarski i papierniczy. Papier do funtów wyrabiany jest z wełny, lnu i jedwabiu. Jest on zaś tak trwały, że każdy banknot można wyprać 50 razy i wyprasować gładko, przyczem nie będzie się on różnił od nowego banknotu, ani nie straci barwy. Ze zwykłej chusteczki po 50 praniach pozostałyby strzępy! Farby do druku funtów są tajemnicą Banku Anglji i nikt jej dotychczas nie zgłębił. Wiadomo jedynie, że bank ten od czasu do czasu zakupuje większą ilość łupiń orzechów afrykańskich, z których popiół służy do wyrobu tych farb. Każdy funt, wpłacony do Banku Anglji, bywa natychmiast niszczony. a na jego miejsce puszczany jest w obieg nowy funt. W ten sposób przeciętny wiek funta wynosi zaledwie dwa miesiące.

Redaktor odpow. Pachol Ferdynand Karwina. — Wydawca: Zarząd Główny Stow. „Siła" w Czechosłowacji. — Czciąkami Ludowe Drukarni we Frysztacie.—Używanie zn. gazet. pozwolono rozporz. dyrekcji poczt i telegr. w Opawie l. 43 423-III-31 z dnia 16. IX. 1931